GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | *Nro.* 101. | 5. Września 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

Okólnik:

Ustanowienie kar na nierzetelne zawiadywanie dominikalnych kass sierocińskich i depozytowych.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 18. Listopada 1826. raczył na przyszłość względem kar na nierzetelne zawiadywanie dominikalnych kass sierocińskich i depozytowych postanowić:

Dominikalni urzędnicy i dziedzice dóbr, którzy pieniądze sierocińskie albo depozytowe sobie przywłaszczają, albo takowe kassie sierocińskiéj i depozytowéj zatrzymują, równie téż i ci, którzy takowego zatrzymywania lub przywłaszczania uczestnikami są, mają podług paragrafów 161, 162, 165 i 166. Iszéj części kodexu karnego, albo jeżeliby zatrzymane lub przywłaszczone pieniądze, kwoty pięciu Złotych Reńsk. nie wynosiły, podług §. 211. IIgiéj części kodexu karnego być traktowani i karani.

Te kary dotkną zatém i tych, którzy pod pretextem pożyczki z kassy sierocińskiéj i depozytowéj, naruszenia pieniędzy do kassy należących dopuszczą się, i zamiast wziętéj ilości pieniężnéj, skrypt do kassy włożą, niezabezpieczywszy pierwéj długu podług przepisu prawa za zezwoleniem na to władzy.

Która najwyższa uchwała w skutek dekretu wysokiéj Kancelaryi nadwornéj z d. 20. Czerwca r. b. Nro. 17,940 do powszechnéj wiadomości i zachowania podaje się.

(Następują podpisy.)

— *Z Węgier.* —

J. C. Mść Arcyxiążę Palatyn przybył w d. 19. z. m. w pożądaném zdrowiu z Preszburga do Budy, i w dniu 21. z dostojną małżonką swoją i dziećmi wyjechał do letniego pałacu *Al Csuth*. Ztamtąd uda się Arcyxiążę z dostojną rodziną swoją przez Wesprim i Sarvar do Fiume dla używania kąpieli morskich. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Podług listów odebranych wprost w Hamburgu z Puerto Cabello, dochodzących do dnia 28. Czerwca, czynią tam przygotowania wojenne, i mieszkańcy bardzo są potrwożeni z powodu mającéj niebawem nastąpić wojny, zapewne przeciwko Departamentom południowym od Bogoty. Wszyscy zdolni do broni, nie wyłączając nawet dla interessów handlowych tamże bawiących, są powołani i codziennie ćwiczeni, co, jakoteż surowe wykonywanie nowych rozporządzeń, aby cło tylko w brzęczącéj monecie pobierać, wzbudza szemranie i pozbawia Oswobodziciela miłości mieszkańców.

Pewne pismo angielskie umieściło rapport Don Manuela Vidaure, który jako Minister spraw zewnętrznych Limy przesłał takowy Santanderowi do Bogoty. Po téj wiadomości, zdaje się, że zaczęto na Kongresie Panamskim nie dowierzać zamiarom Boliwara. P. Vidaure zapewnia, że ułożono plan do podzielenia całego stałego lądu Ameryki na cztéry wielkie Państwa, na dwie Rzeczypospolite północne i dwa Państwa południowe. Temi Rzeczami pospolitemi miały być: Zjednoczone Stany i Rzeczpospolita Mexyku, do któréj dodano Gwatimalę. Państwami zaś Brazylija, któréj bezsprzecznie dozwolono opanować Paragway i Państwo, które Boliwar dla siebie przeznaczał, a które obejmować miało Kolumbiję, wyższe i niższe Peru, Chili i Buenos - Ayres. Dodają, że synowiec Boliwara mówił bez ogrodki o koronacyi swojego stryja. »Od téj chwili« mówi Vidaure »postanowiłem obalić projekt, który chociaż dość silny podług pomysłów współwinnych tyranii, jednakże bardzo był słaby, gdy rozpoznano jego zasady. Napisałem na zagajenie Kongresu mowę, od reprezentantów wszystkich Rzeczypospolitych pochwaloną, lecz ta posłużyła w pałacu za pozór do zrobienia mi procesu sumarycznego. Skoro (Oswobodziciel) poznał zdanie moje, odebrał mi prezydenturę w najwyższym sądzie, z któréj podług zdania Rady nie mógłem być złożony.« Za przybyciem jego do Peru, Vidaure nie przestawał zniweczać zamiarów Boliwara.

»Co się dotycze połączenia trzech Rzeczypospolitych, Boliwii, Peru i Kolumbii pod tytułem jednéj konfederacyi, ze stolicą, przeznaczoną na rezydencyją nieustającego i nietykalnego naczelnika, już wielkie poczyniono postępy. Prze-

)(

ciwników nazywano już buntownikami, anarchistami, burzycielami spokojności, a ja uważany byłem jako wzór onychże, i byłbym przynajmniej był wygnany, gdyby Marszałek Santa Cruz nie był Prezydentem.« — Don Manuel Vidaure opowiada, co czynił, aby zniszczyć plany Boliwara, i kończy rapport swój w sposobie następującym: »Tak myślałem, gdy wojska kolumbijskie oświadczyły się za dawniejszą konstytucyją i ofiarowały nam pomoc swoję. Wszystko ukończono w przeciągu ośmiu godzin i w zupełnej spokojności. Kongres jest zwołany. Administracyja postępuje w tym samym co i dawniej porządku. Lud używa zupełnej wolności, i żałuje tylko, że pozbawiony bohatyra, w którym całe pokładał zaufanie, któremu winien swój byt polityczny i którego imię tylko ze łzami wymawia.«

Gazeta *el Aguila* mexykańska z d. 2. Maja zawiera degradacyją ojca Arenas za spisek przeciwko krajowi na śmierć wskazanego.

Brazylija.

Monitor donosi z Fernambuko z dnia 29. Czerwca: Kilka dni byliśmy tu w największéj trwodze z powodu odkrytego spisku, mającego zamiar wprowadzić rząd republikański i zamordować najznakomitszych cywilnych i wojskowych urzędników. Urząd celny miał być zapalony i miasto zrabowane. Szczęściem spokojność nie była naruszona, a że wielu ze spiskowych schwytano, przeto sądzą, że rzeczy niebawem znowu swoim pójdą trybem. (*G. W.*)

Portugalija.

Gazeta Lizbońska z d. 31. Lipca umieściła okólnik nowego Ministra wojny i tymczasowego spraw zewnętrznych, Hr. da Ponte, do Posłów i Sprawujących interesa Portugalskie przy Dworach zagranicznych, który opowiada znane rozruchy w Lizbonie i środki do utłumienia takowych przez rząd użyte, jakoteż pomyślne ztąd skutki.

W Oporto zaszły także zamieszania w skutek wystąpienia Jenerała Saldanha z Ministerstwa wojny, które dwa dni trwały. Podług najnowszych wiadomości, spokojność była tam przywróconą. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 17. Sierpnia były w Windsorze wielkie pokoje. Wicehr. Goderich przedstawiony był Monarsze do ucałowania ręki jako pierwszy Minister, a po nim P. Harries, tajny Pieczętarz, i Lord Wil. Bentink, Gubernator Wschodnich Indyj. Poczém odprawił Monarcha tajną Radę. P. Harries i Lord Bentink wykonali przysięgę jako Radcy tajni, i zajęli miejsca przy stole. Sądzą, że Xiążę Portland został Prezydentem Rady tajnéj.

Kuryjer, Globe and Traveller i Sun donoszą, że autor okólnika nadwornego, który powyższe doniesienia zawiera, nie dobrze był zawiadomiony, ponieważ P. Harries nie przyjął pieczęci Izby skarbowéj, ni mógł onéj przyjąć, dopóki nie odpowie P. Huskisson.

Najnowsza Gazeta Francyi podług gazet Londyńskich z d. 16. Sierpnia, podaje następujący domniemywany skład Ministeryjum Angielskiego:

Lord Goderich, pierwszy Minister; P. Huskisson, Minister osad; P. Herries, Kanclerz skarbu; P. Charles Grant, Prezydent handlu; Xiążę Portland, Prezydent Rady tajnéj na miejscu Hr. Harrowby; Lord Carlisle, Zachowawca tajnéj pieczęci; P. Tierney, Mistrz mennicy; Margr. Anglesea, W. Mistrz artyleryi; P. S. Bourne, do budowli wodnych i lasów; Lord Lyndhurst, Lord Kanclerz; Lord Bexley, Kanclerz Xięstwa Lankasterskiego; Lord Palmerston, Minister wojny; Lord Dudley and Ward, Minister spraw zewnętrznych; Margr. Lansdown, Minister spraw wewnętrznych; P. Wynn, Prezes bióra kontroli spraw wschodnio-indyjskich. Wiadomo, że urząd pierwszego Lorda Admiralicyi zniesiono, a godność W. Admirała Anglii w osobie Xięcia Klarencyi przywrócona, bez zasiadania w gabinecie.

Kuryjer z d. 18. Sierpnia donosi, iż Xiążę Wellington przyjął ofiarowane sobie przez Króla dowództwo wojska, wszelako nie będzie zasiadał w tajnéj Radzie. W Gabinecie, takim sposobem utworzonym, byłoby tylko czterech członków, którzyby się emancypacyi sprzeciwiali.

Gazeta Francyi mówi o pogrzebie Kanninga w dniu 16. Sierpnia w sposobie następującym: Już rano zebrało się mnóstwo ludu na ulicy Downing i téjże przyległych, aby się przypatrzyć przygotowaniom do tego obrzędu. Na mieszkaniu zmarłego nie było żadnego zewnętrznego znaku, oprócz że wszystko było zamknięte, i stało po dwóch ludzi po każdéj stronie wnijścia. Około południa, nacisk ludu był tak mocny, że urzędnicy policyjni i Konstable Westminsterscy, konni, zmuszeni byli kazać cokolwiek oddalić ciekawych. Karawan sześcią karemi końmi ciągniony i dziewięć powozów żałobnych, jakotéż prywatne powozy do orszaku przypuszczone, ruszyły, i takowy udał się ku Opactwu Westminsterskiemu.

Przybywszy do Opactwa, zaniesiono zwłoki do tak zwanéj sali jerozolimskiéj, gdzie się już wiele osób było zebrało na ich przyjęcie. Ztamtąd udał się orszak na miejsce, gdzie zwłoki miały być złożone. JJ. KK. Wysokości Xiążęta Kla-

rencyi i Sussex szli zaraz za ciałem. Najmłodszy syn zmarłego, Karol Kanning, znajdował się pomiędzy JJ. KK. Wysokościami; poczém następowały inne do orszaku żałobnego należące osoby, najpierwéj Mar. Clanricarde, potem Lord Kanclerz, Lord Goderich, Xiążę Devonshire, Mar. Anglesea, Wicehr. Dudley and Ward, Lord Garvabh, Sir J. Mackintosh, P. Villiers, P. Brodill, Mar. Connyngham, Hr. Monley, P. Tierney, Hr. Spencer, Lord Bexley, Lord Palmerston, P. B. Bathurst, P. Planta, P. Backhouse i P. Stapleton. Dziekan Westminsterski odczytał zwycyajne modły, poczém złożono ciało w grobie, przy wnijściu do którego stali Xiążęta: Klarencyi i Sussex Portland i Devonshire, obcy Posłowie i bliżsi krewni zmarłego. Po nabożenstwie żałobném udali się wszyscy nad grób, aby jeszcze raz zobaczyć trunnę, zamykającą śmiertelne zwłoki P. Kanninga. Powoli rozchodzili się i tylko pozostali ci, którzy byli upoważnieni położyć kamień grobowy.

Następcą P. Kanninga na urzędzie piérwszego Ministra jest John Fryderyk Robinson, syn Tomasza Robinsona, z dawnéj rodziny, któréj jako najstarszy w Kwiet. 1761. pod tytułem Barona Grantham wyniesiony był do godności Para. J. Fryd. Robinson jest młodszym bratem Lorda Grantham w roku 1781 zmarłego. W roku 1807 został piérwszy raz wybrany do Parlamentu z miasteczka Ripon w Hrabstwie Yorku, a w r. 1813. pojął za żonę jedynaczkę córkę Hr. Buckingham. Pod Hr. Liverpoolem wszedł nasamprzód do Ministerstwa na miejsce podrzędne. Przy śmierci Lorda Castereagha był Prezydentem bióra handlowego. Kiedy Pan Vansitart został Lordem Bexley, nastąpił po nim P. Robinson jako Kanclerz Izby skarbowéj. Gdy Kanning otrzymał miejsce piérwszego Lorda Izby skarbowéj, wyniesiono Pana Robinsona do godności Lorda, pod imieniem Wicehr. Goderich. Z Izby gminnéj przeszedł ón był do Parów i objął Ministerstwo osad.

Kuryjer donosi, że Hr. Cap. d'Istrias przybył na okręcie parnym z Hamburga, w dniu 15. rano, do Londynu. *(G. W.)*

Francyja.

Król odprawił w dniu 19. Sierpnia w St. Cloud Radę gabinetową, na któréj znajdował się także Delfin.

Monitor oznajmia, iż flota Francuzka z Brestu do Lewanty wysłana, widziana była w d. 5. Sierpnia na wysokości Adra (miasto hiszpańskie nad morzem, 15 mil od Granady). Równie, że eskadra Angielska, stojąca jakiś czas na Tagu, popłynęła w d. 31. Lipca na wschód.

W d. 13 Sierpnia oddano sądownie dzierżawę gier hazardowych na ratuszu w obecności Prefekta Departamentu Sekwany.

Wprzód Sekretarz Jeneralny poczynił następujące rozporządzenia: — »Wszystkie domy gier bez wyjątku zamknięte będą przez dziesięć dni w roku; w kilku domach gry, czas grania skracany będzie o godzinę i t d. — Podano pięć sumissyi. Dzierżawę gier hazardowych przyznano P. Benazet, który najwięcéj ofiarował, mianowicie 6 mil, 55,100 fr. Obecny zarząd, który jeszcze trwać ma 5 miesięcy, płacił 6 mil 526,500 fr., zatém 471,400 fr, więcéj. Z tych 6 mil. 55,100 fr. musi miasto Paryż oddawać 5 mil. 500,000 do skarbu publicznego. *(G. W.)*

Dostrzegacz Austryjacki z d. 20. z. m. zawiera, co następuje: »Statyści, którzy od niejakiego czasu w Dzienniku: *Times* mają wielki głos, zrobili ważne odkrycie, że Manifest W. Porty z d. 9. Czerwca, jest dziełem Ausryjackiego Gabinetu, i to z właściwą wiadomością rzeczy i pewnością, w artykule z d. 4. Sierpnia widocznie wystawili. Rozmaite Dzienniki Francuzkie temu artykułowi, w którym niedorzeczność i bezwstydność walczą o pierwszeństwo, wyrządziły cześć i takowy umieściły, i miasto uczynić go śmiesznym, jak zasłużył, poczyniły nad nim prawie surowe uwagi. I tak czytamy n. p. w Gazecie Codziennéj z d. 9. Sierpnia:

»Deklaracyja W. Porty ciągle nas zatrudnia jakoteż w téj mierze umieszczony artykuł Dziennika: *Times.* Takowy niemniéj jest ważny, »(w swoim rodzaju!), jak dokument, do którego się ściąga. — Mowa Dywanu tchnie tylko »pokojem; zaś mowa liberalizmu zdaje się wojnę »głosić. Jeźli oświadczenie Dywanu podał Alko»ran, tedy postrzeżenia Angielskiego Eola, nie są »w duchu ewanjelii pisane. Oczekujemy z nie»cierpliwością odpowiedzi Austryjac»kiego Dostzegacza, i przestaniemy na po»wtórzeniu ostatnich słow Noty Tureckiej: Bło»gosławieństwo i pokój temu, ktory i»dzie drogą sprawiedliwości.«

Żałujemy, że niecierpliwego oczekiwania Gazety Codziennéj nie możemy inaczej zaspokoić, jak gdy w każdém znaczeniu słowa radykalne szaleństwo *Times*, zostawimy spokojnie jego niezawodnemu losowi. Albowiem wdać się w jakiebądź dyskussyje z czytelnikami — gdyby tacy istotnie byli — którzyby w takiém dyplomatyczném odkryciu smak znajdowali, byłoby nie tylko daremném, ale nawet na naszém stanowisku zupełnie uwłaczającém nam przedsięwzięciem.

Turcyja.

Podług wiadomości ze Smirny z d. 1. Sierpnia do Stambułu w d. 8. t. m. nadeszłych, Seraskier Reszyd Pasza, zostawił 5,000 ludzi w Attyce i z resztą powrócił do Albanii. Ibrahim Pasza zajęty był zbiorami żniw wewnątrz Morei, aby je zawieźć do twierdz, w czém najmniejszéj nie doznawał przeszkody od Greków, którzy na półwyspie, wyjąwszy Nauplia, nie mają nigdzie dostatecznéj siły.*)

Wszystkie wiadomości zgadzają się, że flota Egipska, któréj siłę podają na sto żagli, złożona z okrętów wojennych i przewozowych gotowa była do wypłynienia; podług niektórych miała już w ostatniéj połowie Lipca wypłynąć; tymczasem nic w téj mierze nie ma pewnego.

Najważniejsze ze zdarzeń w Morei jest odnowiona walka między Grekami o posiadanie Napoli di Romania, czyli raczéj Palamidis, wyższéj twierdzy tego miasta, którego spokojni mieszkańcy tą razą szczególniéj ucierpieli. — Koniec téj krwawéj walki między Morejczykami i Rumeliotami przy odejściu ostatnich wiadomości jeszcze nie był z pewnością wiadomy; jednakże słychać, że ostatni nakoniec ustąpią, i Palamides swoim przeciwnikom oddadzą; mówią nawet, że Podpułkownik Haidegger, którego rząd Grecki posunął na stopień Jenerała, mianowany dowódzcą owéj twierdzy. *(G. W.)*

Wiadomości z Grecyi.

Spektator wschodni z d. 14. Lipca udziela wyjmku ze znanéj Noty Reis Efendego. Z tego numeru Spektatora widzimy, że pierwsza wiadomość o tak zwanym Traktacie pacyfikacyjnym, nadeszła do Smyrny przez artykuł Dziennika *Times* w Gwieździe Paryzkiéj umieszczonego, jak się to okazuje z artykułu następującego: »Artykuł Dziennika *Times* w Gwieździe Paryzkiéj powtórzony, daje powód do wierzenia, że zawarty został traktat do załatwienia spraw Greckich. Artykuł ten oznajmia nawet środki, które będą przedsięwzięte, gdyby W. Porta nie przyjęła pośrednictwa ofiarowanego jéj w imieniu umawiających się Mocarstw. Ponieważ W. Porta ogłosiła urzędownie w Manifeście swoim, z którego dzisiaj umieściliśmy wyimki, postanowienie swoje nie przyjmować obcego pośrednictwa, co się dotycze jéj wewnętrznych spraw, przeto kupcy Europejscy widzą się być nad przepaścią. Poddani pośredniczących Mocarstw osiadłszy w Turcyi w skutek traktatów handlowych i umów, których W. Porta nigdy jawnie nie nadwerężała, sądzili, że pod opieką owych traktatów będą mogli tamże żyć bezpiecznie. Jednakowoż nie możemy myśleć, iżby do tego przyszło, aby ich życie i majątek były zagrożone. — Rządy, które pacyfikacyją Grecyi chcą przywieść do skutku, nie mogą mieć zamiaru osiągnienia tego kosztem swoich poddanych. Czego ludzkość i Religija na korzyść jednych radzą, wymagają tego stanowczo na korzyść drugich. Nie jest zamiarem naszym przypominać, że się tu znajdujemy w rękach Turków jako zakładnicy. Ku naszemu może szczęściu dzielimy ten los z milijonami Greków rozproszonych we wszystkich prowincyjach Państwa Osmanów; myśl ta powinna nas uspokajać; upoważnieni przecie jesteśmy przypuścić, iż do pacyfikacyi powstałych prowincyj nie będą żadne takie użyte środki, ktoreby zachowujących się spokojnie zagrozić mogły. Widoczny jest interes rządu Otomańskiego uważać przełożone pośrednictwo z innego jak dotąd stanowiska. Pośrednictwo to ma także na Greków działać i ich żądania ograniczyć. Nie mogą oni domagać się prawnéj niepodległości, ponieważ takowéj na żadnym punkcie spornéj ziemi czynem nie osiągneli. Pojednanie się onych z W. Portą jest tak potrzebą dla stron obudwóch, jak koniecznością dla spokojności Europy. Miecz na szali, nie byłby znakiem, że prawa i stanowisko wojujących z bezstronnością były odważone. A jednakże ten jest obowiązek, i czemu chętnie wierzyć pragniemy, zamiar pośrednictwa. — Otwarte jest pole do wypadków; ci, którzy onemi kierują, będą umieli bezwątpienia ważność takowych obliczyć. Co się dotycze cudzoziemców w Turcyi osiadłych, tedy ci, jak tego, ich osobiste położenie i interesa wymagają, polegać będą na zaufaniu swoich Posłów i Dowódzców stanowisk, których czujność i opieka tyle są czynne, i którzy w ciągu długiego ćwiczenia się w powierzonych onym dowództwach nabyli służnego prawa do publicznéj podzięki i poważania.« *(G. W.)*

---

*) Podług listów z Zanty z d. 5. Sierpnia, Ibrahim Pasza udać się miał z Kalawryty przez Tripoliszę do Modonu, gdzie czekać miał na przybycie nowéj przez swojego ojca uzbrojonéj wyprawy. P. G. W.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.